

Sylwester Czopek\*

## O ewaluacji czasopism naukowych uwag kilka, czyli dlaczego „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” będą nadal wydawane

### *A few comments on the evaluation of scientific journals, i.e. why the “Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre” will be still published*

The article discusses and comments on the current bibliometric status of journal the “Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre”, especially in the context of new regulations applied in Polish science. At the beginning, the annual itself and its systematic development since 1961 have been presented. Furthermore, comparative analyzes with other Polish archaeological journals have been shown. The conclusion clearly emphasizes the role that the “Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre” still play in publishing sources and their openness to the research issues regarding Eastern Europe.

KEY WORDS: archaeology, scientific journal, evaluation, regionalism

Submission: 23.10.2019; acceptance: 04.11.2019

Wydawało się, że „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” mają ugruntowaną pozycję wśród polskich (ale nie tylko) czasopism archeologicznych. Tymczasem ostatnie decyzje (o czym nieco dalej) osób zarządzających polską nauką pokazały zupełnie coś innego. O tym właśnie będą niniejsze uwagi.

W roku 1961, w bardzo siermiężnej formie, ukazał się zeszyt „Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1961”. W zamierzeniach redakcyjnych był to pierwszy sygnał tworzenia (na surowym korzeniu) naukowego ośrodka archeologicznego (Czopek 2010). Zgodnie z tytułem, zamieszczono tam wyłącznie sprawozdania z badań terenowych. Formułę tę kontynuowano w kolejnych latach – za 1962, 1963, 1964 i 1965 rok, jednakże pod zmodyfikowanym tytułem „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok...”. Od tomu za rok 1966 (o znacznie zwiększonej objętości), wydane go z dużym opóźnieniem bo w roku 1968, rocznikowi został nieznacznie zmieniony tytuł – „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata...”, co równocześnie wiązało się z częściową zmianą polityki wydawniczej. Od tej pory wizytówką czasopisma stały się obszernie publikacje materiałowe. W 1995 roku zdecydowano się wprowadzić ciągłą numerację tomów, uwzględniając jednakże wszystkie wydane wcześniej. Ówczesny bieżący tom otrzymał numer XVI (Podgórska-Czopek 2015, 6). Niniejszy tom za rok 2019 nosi numer XL – czterdziesty.

Przez blisko 60 lat nasz rocznik przeżywał dość spore zawrota. Dotyczyły one rytmiczności wydawania i pewnych zmian formalnych. Wydawanie kolejnych numerów było na początku uwarunkowane przede wszystkim możliwościami finansowymi Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, które było jego jedynym wydawcą. Śledząc kolejne wydania, można stwierdzić, że dotyczy to lat 1966–1993, w których „nadrabiano zaległości”, bowiem poszczególne tomy obejmowały więcej niż jeden rok działalności umownego rzeszowskiego ośrodka archeologicznego. Udało się jednak od 1991 roku utrzymać rytmiczność druku, bowiem w każdym roku ukazywał się jeden tom. Było to możliwe po uznaniu czasopisma za nieformalny organ całego środowiska archeologów południowo-wschodniej Polski. Współwydawcami, obok Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, zostały inne instytucje pojawiające się (nieregularnie) w kolejnych tomach: Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddziały w Krośnie i Tarnobrzegu, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Muzeum Okręgowe w Krośnie, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Rzeszowie. Od roku 2003 (tom XXIV) wśród wydawców pojawia się Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, który powstał cztery lata wcześniej (Czopek 2016). W tomie XXXIV za rok 2013 po raz pierwszy widzimy Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego. Od następnego roku (tom XXXV) „Materiały...” są wydawane przez trzy instytucje rzeszowskie: Mu-

---

\* Instytut Archeologii UR, ul. Moniuszki 10, 35-015 Rzeszów; e-mail: sycz@archeologia.rzeszow.pl

zeum, Instytut i Fundację. Gwarantuje to stabilność finansową, mającą znaczenie w systematyczności wydawania kolejnych tomów jako rocznika i odpowiedni poziom edytorski oraz merytoryczny.

Poszczególne roczniki czasopisma były zawsze recenzowane. W pierwszym okresie posiadały jednego recenzenta. Byli to wybitni archeolodzy krakowscy, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego – Rudolf Jamka oraz Marek Gedl (od tomu VIII do XXV), a później obowiązki recenzentów przejęli członkowie Rady Wydawniczej. Obowiązujące wymogi dotyczące czasopism naukowych wymusiły wprowadzenie stałego zespołu recenzentów oraz powołanie międzynarodowego Komitetu Redakcyjnego (od tomu XXXII w 2011 roku). Aktualnie wszystkie artykuły recenzowane są przez kompetentnych, stałych i doraźnie dobieanych – w razie potrzeby – opiniodawców polskich i zagranicznych.

Prezentując tę krótką historię „Materiałów i Sprawozdań Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” trzeba jeszcze zwrócić uwagę na wprowadzenie obcojęzycznych streszczeń artykułów (od tomu XI z 1984 roku). W większości były i nadal są to streszczenia w języku niemieckim, rzadziej angielskim, ale godzi się przypomnieć, że zgodnie z polityką redakcyjną otwarcia na wschód, przez pewien czas obowiązywały streszczenia podwójne niemieckie/angielskie i rosyjskie (tomy XIV/1993 – XXIX/2008). W językach streszczeń podpisywano także ilustracje. Ta trójjęzyczność była niewątpliwym wyróżnikiem naszego rocznika wśród innych polskich wydawnictw archeologicznych. Szatę graficzną, tj. układ określany dziś jako *layout*, zmieniano kilkakrotnie. Okładka miała np. 4 różne mutacje. Z czasem wprowadzono druk wielobarwny, co ma duże znaczenie w prezentacji źródeł. Należy podkreślić, że za stronę edytorską odpowiada od roku 1991 oficyna wydawnicza „Mittel”, która w ostatnich latach zmieniła nazwę na „Zimowit” (od 2014). Objętość tomów była różna – od kilkudziesięciostronicowych, pierwszych numerów aż do kilkuset stron – rekordzista – tom XXXIII/2012 to 472 strony. Czasopismo jest obecnie wydawane w formie tradycyjnej, ale też jest udostępniane w otwartym dostępie na stronach wydawców. W ostatnich latach starano się dostosować do wszelkich zasad obowiązujących w ciągłych wydawnictwach naukowych. Od dawna publikujemy artykuły w językach obcych – ukraińskim, niemieckim, angielskim. Obok kolejnych tomów wydano dwa niezależne suplementy (Komar, Chamajko 2013; Podgórska-Czopek 2015). Podsumowując dotychczasowe informacje należy stwierdzić, że nasze czasopismo ma bogatą tradycję, od lat jest wydawane regularnie, nie odbiega procedurami redakcyjnymi od innych czasopism, a wiele z nich bije na głowę pod względem edytorskim. Ta ostatnia uwaga w czasach preferowania wydań internetowych, niestety nie ma większego znaczenia. Mam jednak nadzieję, że nasza współczesność nie do końca wyrzuci ze słowników słowo „bibliofil”.

Przejdźmy teraz do głównego problemu, a mianowicie zmian, by nie powiedzieć rewolucji, jakiej jesteśmy obecnie (chcąc, czy nie chcąc) uczestnikami. Archeologia, podobnie jak cała nauka polska, od wejścia w życie ustawy 2.0 (niesłusznie zwanej „konstytucją dla nauki”)<sup>1</sup>, tj. od 1 października 2018 roku znalazła się w zupełnie nowej rzeczywistości. Udało się

wprawdzie obronić niezależność naszej dyscypliny<sup>2</sup>, co znalazło wyraz w stosownym Rozporządzeniu MNiSW, ale już dziś nie do końca jesteśmy jednomyślni, zastanawiając się, czy aby wyjdzie to na dobre wszystkim ośrodkom. Powodem tych wątpliwości są zmienione kryteria ewaluacyjne<sup>3</sup>. Nie kwestionując samej potrzeby oceny, należy zwrócić uwagę na jej brzemienne skutki. W wyniku nowej oceny mogą bowiem pozostać tylko jednostki z najwyższymi kategoriami od A<sup>+</sup> do B<sup>+</sup>. Te, którym to się nie uda, prawdopodobnie będą zmuszone do jakichś restrukturyzacji lub po prostu zostaną zlikwidowane. Dlaczego jest to aż tak ważne? Dlatego, że nigdy wcześniej tak wiele zależało od oceny ewaluacyjnej działalności naukowej (dydaktyka zostaje tu całkowicie pominięta). Teraz będzie ona miała wpływ na finanse uczelni, uprawnienia akademickie oraz prawa prowadzenia kierunków studiów (ten aspekt na szczęście nie dotyczy bezpośrednio archeologii). Wyobraźmy sobie sytuację, że jednostka prowadząca działalność naukową w dyscyplinie archeologia, a więc zatrudniająca co najmniej 12 pracowników, których dorobek będzie brany pod uwagę w ocenie, uzyskuje w wyniku oceny kategorię B lub C. Oczywiście, abstrahujemy „zasłużenie” czy też nie, co w obliczu nie do końca obiektywnych i zaakceptowanych przez wszystkich kryteriów może się wydarzyć, ale interesuje nas sam fakt takiej oceny. Tracimy zatem prawa doktoryzowania i habilitowania, zaprzestajemy kształcenia doktorantów, działamy w restrykcyjnych rygorach finansowych (zmiana algorytmu). Może pojawić się zatem pytanie – czy warto taką dyscyplinę utrzymywać w strukturze uczelni, skoro ani prestiżu ani środków nie przysparza? Jeśli do tego pojawi się „skromna” rekrutacja na studia, co jest naszą wspólną bolączką, to sytuacja może być tragiczna.

Warto przy tym zaznaczyć, że takie współzawodnictwo ewaluacyjne będzie powtarzane co 4 lata. Ten „olimpijski” system będzie wyglądał tak, że czteroletni okres przygotowań ma wymusić systematyczną pracę, by potem mogła nastąpić jej ocena w trakcie igrzysk. Analogia sportowa jest tu nie od rzeczy, bo można zapytać – a co z dopingiem (w rozumieniu nieczystej gry i zwykłego cwaniactwa), z obiektywnością sędziów, trwałością systemowych reguł i zasad? Tutaj pojawia się bardzo wiele wątpliwości. Nikt nie może być zatem pewien trwałości struktury, ciągłości badań i kształcenia studentów. Chyba, że przyjmujemy założenie, iż jest to prawo dla maluczkich, potentaci zawsze się obronią. Pojawia się zatem pytanie, czy warto uruchamiać tę machinę biurokracji, aby stwierdzić, że najlepsze są te jednostki, o których dzisiaj większość z czynnych zawodowo archeologów może powiedzieć, że to one zasługują na kategorię A. Dodajmy, że ich liczba będzie musiała być ograniczona. W ewaluacji będą brane pod uwagę trzy kryteria: I – punkty liczone na podstawie publikacji; II – zaangażowanie w pozyskiwane środki zewnętrzne, mierzone punktami wynikającymi z przeliczenia pozyskanych kwot finansowych (granty, badania i usługi komercyjne); III – oddziaływanie zewnętrzne, czyli pozycja i uznanie ośrodka na-

sy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 1028 poz. 1668). Ustawa z dnia 3 lipca 2018 – Przepi-

ukowego. Ostatnie kryterium należy uznać za bardzo mało precyzyjne, prawie uznaniowe. Ponieważ archeologia jest nauką humanistyczną, to odpowiednia waga poszczególnych kryteriów w ocenie będzie wynosiła: I – 70%; II – 20%, III – 10%. Widać więc, że publikacje, a właściwie punkty im przydzielane będą odgrywały najważniejszą rolę, a spośród nich te pochodzące z czasopism (musi być nie mniej niż 80%). Wymyślono zatem, że należy zmienić dotychczasowy system punktowania czasopism (tzw. listy A, B i C), w wyniku czego powstał jeden wykaz, bez podziału na czasopisma polskie i zagraniczne<sup>4</sup>. Filozofia nowego systemu jest taka, aby zrównoważyć (zrównać?) wszystkie periodyki, niezależnie od miejsca wydawania. Najwyższa wartość punktowa do osiągnięcia to 200. Najwyżej sklasyfikowane polskie czasopismo „Sprawozdania Archeologiczne” oszacowano na 100 pkt. Część czasopism nie znalazła się w wykazie, bo nie była indeksowana w preferowanych międzynarodowych bazach (nie osiągnęła należytego „wskaźnika prestiżu”). Brak ich na liście oznacza, że drukowane w nich artykuły będą miały wartość 5 pkt. Trzeba jeszcze uwzględnić fakt, że minimalną w wykazie liczbę 20 pkt otrzymywały czasopisma, które uznano za laureatów konkursu zorganizowanego przez MNiSW „Dofinansowanie czasopism naukowych”. Jak zwykle w takim przypadku byli wygrani, ale też przegrani. Klęska dotknęła właśnie „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, które dotychczas było dobrze punktowane, wykazując stały, czytelny postęp (tabela 1).

**Tabela 1 / Table 1**

**Punktacja czasopisma „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” na listach MNiSW (część B)**

**Scoring of the „Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre” on the list of the Ministry of Science and Higher Education (part B)**

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Punkty	2	4	4	9	9	9	9

Trzeba zwrócić uwagę na nieakceptowalną logikę, która jedną decyzją przyznaje 4–7-krotnie więcej punktów jednym, a drugim obcina je o połowę (tabela 2), pomimo, że punkt wyjścia był porównywalny. Nie ważne zatem co masz do powiedzenia, tylko gdzie publikujesz.

Analiza informacji porównawczych z tabeli 2 pozwala na sformułowanie kilku ważnych wniosków. Po pierwsze, hierarchia punktowa w dwóch analizowanych zestawieniach (2013–2016 i 2018) jest utrzymana. Z tym trudno dyskutować. Potwierdza ona także dominację czasopism pozauniwersyteckich. Po drugie, dystans punktowy między „wygranymi” i „przegrany” przybiera teraz postać przepaści. Pojawia się zatem pytanie – czy w ciągu jednego roku nasze dołujące (w tym zestawieniu) czasopisma zrobiły coś tak nagannego, aby je karać aż tak dotkliwie? Czy może sprzeniewierzyły się swojej misji, dobrym

obyczajom w nauce czy też stosowały inne, naganne praktyki? Czy ktoś zwracał uwagę na poziom merytoryczny artykułów? Jeśli tak, to nasze środowisko powinno się o tym dowiedzieć. Przytoczone wskaźniki indeksowania czasopism w polskiej bazie *Index Copernicus* nie potwierdzają żadnych negatywnych zdarzeń. Przeciwnie, wartość głównego wskaźnika ICV jest dla wielu czasopism 70-punktowych niższa niż „Materiałów i Sprawozdań...”. To powinno dawać do myślenia (tabela 2).

Mamy więc taką sytuację, że jedną decyzją MNiSW przekreśliło niemały dorobek wielu lat. Ma ona dwa wymiary – jeden bieżący, który można skwitować stwierdzeniem „koledzy, nic się nie stało” (po raz kolejny skojarzenie ze sportem!) oraz drugi, perspektywiczny – czy warto jeszcze walczyć z wiatrakami? Słyszymy przecież zachęty do poprawy – możecie przecież to zmienić, to tylko od was zależy. Tak, zgoda, ale jaką możemy mieć gwarancję, że za czas jakiś znowu coś się nie zmieni, nie pojawi się jakaś nowa komisja czy złośliwy decydent? Już teraz odczuwamy bardzo poważne zagrożenie wycofywania się autorów z publikowania w naszym czasopiśmie „bo przecież nie macie punktów”. Apeluję zatem do członków naszej, archeologicznej komisji, opiniującej wydawnictwa – czekamy w „Materiałach i Sprawozdaniach...” na Wasze artykuły. Będziemy to traktowali jako przejaw środowiskowej solidarności i pomocy.

W dyskusjach pojawia się też bezsensowny argument o rzekomym regionalnym profilu i znaczeniu naszego czasopisma. Trzeba zwrócić uwagę na to, że jeżeli przyjmujemy ogólnostanowiony punkt odniesienia (do czego przecież zachęca wprowadzana reforma), to każde polskie czasopismo poświęcone archeologii prahistorycznej może być uznane za regionalne. Jest zatem niebezpieczna granica, której archeologowie przekroczyć nie wolno.

Zdanie o regionalnym charakterze „Materiałów i Sprawozdań...” może wypowiadać tylko ten, kto nigdy nie zaglądał do ostatnich tomów, a ma zakodowany w swojej pamięci stan z lat od dawna minionych. Porównajmy (tabela 3) pod tym względem trzy czasopisma: „Materiały i Sprawozdania...” oraz dwa inne z aktualnej listy MNiSW, punktowane odpowiednio wysoko 40 i 70 pkt (aby ich nie przywoływać z nazwy określimy je jako X i Y), których profil był i jest podobny. Nie znajdujemy tu zupełnie argumentów na rzecz regionalnego charakteru naszego czasopisma, bowiem średni wskaźnik artykułów, które można ściśle powiązać z południowo-wschodnią Polską wynosi około 50%, a ostatnie tomy pokazują nawet, że jest on o wiele niższy. Zestawienie to pokazuje też rytmiczność (systematyczność) w jego wydawaniu, czego nie można powiedzieć o innych czasopismach (tabela 3).

W tym zakresie można znowu sformułować bardzo zasadnicze uwagi. Czy regionalizm jest czymś złym w archeologii? Każde stanowisko czy odkrycie dotyczy przecież określonego regionu. Czyżby zatem były regiony ważne i mniej ważne? To oczywisty absurd. Czy może chodzi o publikowanie prac źródłowych i źródłoznawczych zamiast artykułów przeglądowych i problemowych? To także jest bardzo proste do obalenia. W wielu tomach „Materiałów i Sprawozdań...” mamy przecież i jedno, i drugie. Otwarcie na problematykę wschodnią zaowocowało bardzo ważnymi publikacjami zdecydowanie wykraczającymi poza region, a można śmiało stwierdzić, że miały one międzynarodowe znaczenie. To nie gdzie indziej jak na łamach naszego czasopisma były publikowane pierwsze, obszerne materiały z badań Wielkiego Kurhanu Ryżanowskiego

<sup>4</sup> Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów.

**Punktacja wybranych polskich czasopism archeologicznych (zakres archeologia prahistoryczna i wczesnośredniowieczna) wg Rozporządzenia MNiSW z 2019 roku**

**Scoring of selected Polish archaeological journals (in the field of prehistoric and early medieval archaeology) according to the Regulation of the Ministry of Science and Higher Education from 2019**

Tytuł	Wydawca	Punktacja za lata 2013–2016	Nowa punktacja 2019	<i>Index Copernicus</i>	
				Cytowania	ICV:2018
Sprawozdania Archeologiczne	IAiE PAN Kraków	15	100	406	69.92
Archeologia Polski	IAiE PAN Warszawa	10	70	243	56.32
Acta Archaeologica Carpathica	IA UJ Kraków	11	70	100	73.62
Przegląd Archeologiczny	IAiEPAN Wrocław	12	70	339	89.81
Wiadomości Archeologiczne	PMA Warszawa	12	70	369	43.34
Kwartalnik Historii Kultury Materialnej	IAiE PAN Warszawa	10	70	454	55.00
Fontes Archaeologici Posnanienses	MA Poznań	12	70	228	47.10
Archeologia Polona	IAiE PAN Warszawa	10	70	–	–
Pomerania Antiqua	MA Gdańsk	10	40	–	–
Folia Praehistorica Posnaniensis	WA UAM Poznań	10	40	77	71.48
Baltic-Pontic Studies	WA UAM Poznań	10	40	47	54.14
Światowit	IA UW Warszawa	10	40	–	–
Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica	IA UŁ Łódź	0	20	–	–
Analecta Archaeologica Ressoventia	IA UR Rzeszów	8	20	34	76.33
Śląskie Sprawozdania Archeologiczne	IA UW Wrocław	10	0	–	–
Recherches Archeologiques	IA UJ Kraków	9	0	–	–
Silesia Antiqua	MA Wrocław	10	0	–	–
PMMAiE w Łodzi	MAiE Łódź	10	0	–	–
Materiały Archeologiczne	MA Kraków	10	0	–	–
Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego	MO Rzeszów, IA UR Rzeszów	9	0	92	63.52

Uwaga! wskaźniki *Index Copernicus*: pogrubione 2018, niepogrubione 2017–2016 (wobec braku w bazie za rok 2018). Na podstawie: <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml>

(por. Chochorowski et al. 1996; 1997; oraz kilkanaście interdyscyplinarnych, wieloautorskich artykułów z tomów: 19/1998 – 8 artykułów na stronach 81–173, 20/1999 – 7 artykułów na s. 279–338). Ostatnio, prawie w każdym tomie pojawiają się pokaźne objętościowo materiały zza naszej wschodniej granicy (np. Bardeckij 2012; Demedjuk 2012; Telizhenko 2016; Werteleckij, Bardeckij 2017). Publikowanie takich źródeł redakcja przyjęła już dość dawno temu jako jedną z misji naszego czasopisma (np. Cyhyłyk 2003). Trzeba także wspomnieć o artykułach dotyczących bardziej odległych terytoriów (np. Guillaumet et al. 2008; Sîrbu et al. 2015; Kadrow et al. 2018; Polit 2018) lub zagadnień o co najmniej środkowoeuropejskim wymiarze (np. Chochorowski 2014). Swoją drogą, jeśli zabraknie takich czasopism jak nasze, to gdzie, a nawet czy w ogóle, będą publikowane źródła (czasami są to przecież bardzo obszerne artykuły)? Czy ma to oznaczać całkowity odwrót polskiej archeologii od podstaw źródłowych? Godzi się przypomnieć słowa profesora Marka Gedla, który swego czasu stwierdził, że są teorie, którym „źródła nie przeszkadzają”. Jak się wydaje jest to szersze zagadnienie zmian tożsamościowych w obrębie naszej dyscypliny. Dotyczą one badań przedinwestycyjnych,

organizacji i priorytetów konserwatorskich, a teraz wkraczają w istotę pierwiastka naukowego. Jeśli potrzebna jest tu zmiana (w co wątpię), to nie powinna ona dokonywać się na drodze decyzji administracyjnych, nawet najwyższego szczebla. W ostatnim czasie jesteśmy środowiskiem bardzo podzielonym – kompetencyjnie, zawodowo, problemowo, a teraz chyba także regionalnie.

Skutki aktualnych zmian mogą być bardzo doniosłe dla całej naszej dyscypliny. Wbrew pozorom punktacja „własnych” czasopism może mieć w tym procesie minimalne znaczenie. Może więc nie warto kruszyć kopii? Trzeba to opatrzyć następującym przykładem. Minimalna liczba osób w danym podmiocie, która ma wpływ na ewaluację dyscypliny to 12. W preferowanym, slotowym systemie chodzi w gruncie rzeczy o minimum 48 jednoautorskich publikacji (wieloautorskich więcej, w zależności od liczby zaliczanych do oceny autorów i wartości punktowej). Odetnijmy od tego 20% monografii i rozdziałów, więc zostaje w przybliżeniu 38 artykułów. Jeżeli „jednostka” podlegająca ocenie miałaby własne czasopismo np. 40-punktowe, to rocznie pracownicy zaliczani do „12” mogliby opublikować w nim 6–7 prac (przy zachowanej średniej

Tabela 3 / Table 3

**Zawartość poszczególnych tomów trzech wybranych czasopism archeologicznych – ogólna liczba artykułów w tomie (bez recenzji, kroniki, itp.), w tym tych, które można uznać za poruszające problematykę regionalną (w nawiasie) w stosunku do tytułu**

**Content of individual volumes of three selected archaeological journals – the overall number of articles in the volume (without reviews, chronicles, etc.), including those that can be considered as discussing regional issues (in parentheses) in relation to the title**

Rok	MSROA	X	Y
2018	11 (5)	12 (2)	17 (12)
2017	17 (5)	10 (6)	12 (10)
2016	19 (9)	11 (4)	13 (8)
2015	20 (11)	15 (2)	28 (20)
2014	20 (11)	20 (6)	Brak wydania
2013	12 (6)	15 (4)	
2012	18 (4)	11 (2)	
2011	12 (4)	10 (9)	
2010	13 (6)	14 (6)	14 (11)
2005	14 (12)	16 (14)	18 (13)
2003	18 (10)	Brak wydania	12 (11)
1993	25 (19)	7 (6)	13 (12)
	17 (8) 51%	13 (6) 46%	16 (12) 75%

40% udziału publikacji własnych), a więc 24–28 w ciągu 4 lat. Dałoby to w sumie 960–1120 pkt. Pozostałych 10 czasopism należałoby poszukać gdzie indziej. Zobaczmy teraz nieco inny profil. Nie dysponujemy własnym czasopismem, a więc publikujemy tylko na zewnątrz. Pomiędzy monografie, ale przeliczmy koniecznych 38 artykułów. W slotowym przeliczeniu niech to będą po 3 artykuły na każdego z naszej „12”, przypadające na 4 lata. Wystarczy, aby każdy z nich osiągnął średni poziom punktowania 140–70–40, by uzyskać 9500 punktów (bo 250x38). Podobne kryterium zastosujemy do brakujących 10 artykułów z pierwszego przykładu (10x250), wtedy otrzymamy 2500 punktów, co po zsumowaniu z 1120 punktami da nam maksymalnie 3620 punktów, a więc wielokrotnie mniej, niż otrzymaliśmy z wyliczenia dobrze punktującego zespołu nie korzystającego z własnego czasopisma. Jeśli miałoby ono zaledwie 20 pkt (a więc wartość punktową rozdziału w monografii), to różnica byłaby jeszcze większa. Natomiast, jeżeli byłoby to wydawnictwo 70 punktowe, to te różnice zmniejszymy w relacji 4460 do 9500. Widać więc, że (na szczęście!) o ewaluacji nie będzie decydowało własne czasopismo, a zaangażowanie pracowników poddawanych ocenie i poziom naukowy ich dorobku. Tę uwagę trzeba czytać z sygnalizowanym wnioskiem o zdecydowanej dominacji nieuniwersyteckich czasopism archeologicznych w hierarchii punktowej.

Można zatem zapytać, czy warto było robić tę rewolucję. Czy nie zostaliśmy zaślepieni „punktozą”, której przecież miało nie być? Jedno jest pewne – powinniśmy przyjąć do wiadomości, że jesteśmy świadkami, a w zasadzie uczestnikami, przewartościowania naszej dyscypliny. „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, które nie znalazły uznania nawet w wyścigu po 20 pkt „wsparcia dla czasopism” będą wydawane nadal. Mamy nadzieję, że lokalne, regionalne środowisko nie pozwoli nam zginąć. Czujemy się nadal potrzebni. W wielu

miejscach i prawie zawsze przywołuje się misję nauki w popularyzacji badań i odkryć, a w naszym przypadku także ochronie archeologicznego dziedzictwa kulturowego. Nasz rocznik dociera też do szerokiego grona regionalistów w tym najważniejszym rozumieniu tego słowa. Z tego też jesteśmy dumni.

W całym opisanym problemie, jednym z wielu w planach ewaluacji nauki, zadziwiający jest konformizm całego środowiska, w tym oczywiście i nas archeologów<sup>5</sup>. Żle pomyślany system punktacji czasopism naukowych w zasadzie wszyscy zaakceptowaliśmy bez sprzeciwu.

<sup>5</sup> Już po powstaniu tego artykułu Redakcja MSROA otrzymała z MNiSW odpowiedź na prośbę (odwołanie) od decyzji braku czasopisma na liście, podpisaną przez jednego z dyrektorów Ministerstwa. Oto jej fragment: „Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w wykazie ujęto zatem czasopisma naukowe indeksowane w międzynarodowych bazach o największym zasięgu, tj.: Scopus, Science Index Expanded, Social Sciences Citation Index, Arts & Humanities Citation Index i Emerging Sources Index, a także polskie czasopisma finansowane w ramach programu „Wsparcie dla czasopism naukowych”, do którego mogło przystąpić każde polskie czasopismo nie ujęte w ww. bazach. Ponadto, rozporządzenie przewiduje możliwość uwzględnienia w wykazie czasopism naukowych, które nie są indeksowane w ww. bazach, ale są ujęte w międzynarodowej bazie European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH+). Zgłoszenia tych czasopism dokonywały ww. zespoły doradcze, powołane dla dyscyplin naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych, nauk społecznych i nauk teologicznych, jeśli uznały, że czasopismo posiada międzynarodową renomę i szczególny wpływ na rozwój danej dyscypliny naukowej oraz spełnia etyczne i naukowe standardy. Propozycje zespołów w tym zakresie analizowała następnie Komisja Ewaluacji Nauki, w której skład wchodzi po 3 przedstawicieli poszczególnych dziedzin oraz 7 osób z doświadczeniem w zakresie polityki naukowej. Komisja sporządziła projekt wykazu na podstawie list przekazywanych przez zespoły doradcze, biorąc pod uwagę wpływ poszczególnych czasopism na rozwój nauki”.

## WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Bardećkij = Бардецький А. 2012. Дослідження поселення лужицької і поморської культур в смт. Шацк (урочище Сад) на Волині. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 35, 9–58.
- Chochorowski J. 2014. Scytowie a Europa Środkowa – historyczna interpretacja archeologicznej rzeczywistości. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 33.
- Chochorowski J., Gregor'ev V., Skoryj S. 1996. Badania wykopaliskowe Wielkiego Kurhanu Ryzanowskiego w Ryzanówce na Ukrainie. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 17, 239–261.
- Chochorowski J., Skoryj S., Gregor'ev V., Rydzewski J. 1997. Centralny pochówek Wielkiego Kurhanu Ryzanowskiego, *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 18, 77–92.
- Суhyłyk = Цигилик В.М. 2003. Питання поховального обряду населення верхнього Наддністров'я перших століть нашої ери. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 24, 151–184.
- Czopek S. 2010. Archeologia w 75-lecie Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. W: J. Podgórska-Czopek (red.), *Variae sententiae. Księga Jubileuszowa Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie*, 9–24. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- Czopek S. 2015. Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego – krótka historia pierwszego piętnastolecia (1999–2014). W: M. Rybicka (red.), *Nasi Mistrzowie*, 327–346. Rzeszów: Instytut Archeologii UR.
- Demediuk = Деедук С. 2012. Дослідження Шацького городища на Волині у 2011 році. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 33, 405–447.
- Guillaumet J.-P., Dhennequin L., Bochank T., Goláňová P. 2008. Wyniki badań wykopaliskowych zespołu pracowni rzemieślniczych Côme Chaudron na terenie oppidum Bibracte (Mont Beuvray, departamenty Nièvre i Saone-et-Loire), w roku 2007. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 29, 2015–228.
- Kadrow S., Preoteasa C., Rauba-Bukowska A., Țurcanu S. 2018. The technology of LBK ceramics in eastern Romania. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 39, 5–38.
- Komar O., Chamajko N. 2013. *Idol ze Zbrucza: zabytek z epoki romantyzmu?* (= *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, suplement do t. XXXIV).
- Podgórska-Czopek J. 2015. Skorowidz treści, osób, miejscowości i nazw geograficznych oraz ilustracji do tomów I–XXX (= *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, suplement do t. XXXVI).
- Polit B. 2018. Considerations of bracelets with “globular” and “pineal-shaped” endings from the Sarmatian period Crimea. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 39, 71–89.
- Sîrbu V., Ștefan M.-M., Ștefan D., Bochnak T. 2015. Telița-Celic Dere, kompleks osadniczy z VI–III w. p.n.e. w północnej Dobrudży. Wyniki badań rumuńsko-polskiej misji archeologicznej w latach 2008–2015. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 36, 269–284.
- Telizhenko S. 2016. The ceramic complex of the Neolithic feature 17 of the multilayered site Ratniv-II (Volyn, western Ukraine). *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 37, 23–34.
- Wertelećkij, Bardećkij = Вергелецький Д.Ю., Бардецький А.В. 2017. Нові пам'ятки трипільської культури з північно-західного краю Мізоцького кряжу на Волинській височині. *Матеріали і Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 39, 249–279.

Sylwester Czopek

### A few comments on the evaluation of scientific journals, i.e. why the „Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre” will be still published

#### Summary

Since 2018, Polish science has been in a state of change (reform), together with the evaluation of scientific disciplines which is the most important element of it. Its result depends on the scoring achievements assigned to the publication. That is why, the list of journals and scores assigned to them are so important. The list was introduced by the decision of the Minister of Science and Higher Education. Journals that received 20, 40, 70, 140 and 200 points were presented on this list. The „Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre”, published since 1961, have not been included in this catalogue. This means that the articles published in it can be scored only 5 points in the evaluation. This paper emphasizes the enormous achievements of this journal and presents its

systematic transformation towards a high scientific and editorial level. It also argues with the criteria that were adopted in the evaluation of journals. Moreover, it strongly disputes with the statement that „Materials and Reports of the Rzeszów Archaeological Centre” is a regional journal, noting that it is no more regional publication than many others, with up to 70 points assigned.

The presented considerations have a more general dimension. The attention has been paid to fundamental changes in Polish archaeology that have taken place in recent years. Therefore, against this background, the elimination of titles, whose mission is primarily to publish archaeological sources, from the set of scored journals is a very large institutional threat.









